Rok XIII. Nr. 29 SOSNOWIEC, niedziela 30 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...dakcji, Ad... i Dru...dec.

P.K.O.

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

W dniu 28 stycznia rb. rozstał się z tym światem, opatrzony Świętymi Sakramentami, nasz kochany brat i szwagier

ś. † p.

WACŁAW TYLMAN

KIEROWNIK SZKOŁY NR. 19

b. kierownik szkoły ćwiczeń przy Seminarium naucz., b. bojownik o szkołę polską z 1905 r., b. ochotnik W. P. z 1920 r., przeżywszy lat 52

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze Szpitala Powiatowego w Będzinie na stary cmentarz będziński nastąpi w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 4-ej po pol., o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

BRAT, SIOSTRY, BRATOWA I SZWAGROWIE

ś. † p.

PROFESOR

WACŁAW TYLMAN

KIEROWNIK SZKOŁY POWSZECHNEJ NR. 19

po ciężkich cierpieniach zmarł 28 stycznia 1938 r.

W Zmarłym tracimy doświadczonego i sumiennego kierownika oraz zacnego i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻANKI I KOLEDZY
SZKOŁY NR. 19 W SOSNOWCU.

Gen. Skwarczyński SENATOREM.

WARSZAWA, 29. 1. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianować miał w najbliższym czasie generała Skwarczyńskiego, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego senatorem Rzeczypospolitej na jeden z wakujących mandatów.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż w razie gdyby generał Skwarczyński mianowany został senatorem — objąłby wówczas kierownictwo parlamentarnego klubu OZN.

Dziatwa Szkoły Powszechnej Nr. 19 im. T. Rejtana zaprasza swych Rodziców, Rodzinę i Znajomych na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w dniu 3. II. b. r. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Sosnowcu za spokój duszy

ś. p. WACŁAWA TYLMANA

kochanego i nieodżałowanego Kierownika naszej szkoły

Dzieci Szkoły Nr. 19 w Sosnowcu

Zastrzelenie przemytnika Z ZAGŁĘBIA.

Patrol straży granicznej natknął się w nocy na 29 bm. na polach pomiędzy Karol Emanuel a Rudą na szajkę przemytniczą, składająca się z 7 osób.

Ponieważ członkowie szajki nie reagowali na wezwania do zatrzymania się strażnik graniczny wystrzelił z karabinu służbowego, zabijając ... 17-letniego Maksymiliana Zdybę ... mieszkańca z Czebertowic, w pow. będzińskim.

Zwłoki zabitego odstawiono do kostnicy szpitala w Rudzie. Reszta przemytników zbiegła wraz z towarem.

ś. † p.

Bolesław Kardasiewicz

PODKOMISARZ POLICJI PAŃSTWOWEJ

po krótkotrwałej chorobie opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu, dnia 28 stycznia r. b., przeżywszy lat 53.

Eksportacja drogich nam zwłok ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu do kościoła w Nowym Sielcu odbędzie się dnia 30 stycznia r. b. o godz. 16

Odprowadzenie zwłok na cmentarz w Sosnowcu przy ul. Skrupki nastąpi w dniu 31 stycznia r. b. o godz. 15.30.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 31 bm. o godz. 9-ej rano w kościele parafialnym w Nowym Sielcu.

O powyższym zawiadamiają wiernych jego zacnej pamięci

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I RODZINA.

ś. † p.

Bolesław Kardasiewicz

PODKOMISARZ POLICJI PAŃSTWOWEJ
ZASTĘPCA KIEROWNIKA WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO W SOSNOWCU

zasnął w Panu, dnia 28 stycznia r. b., przeżywszy lat 53.

Odszedł człowiek wielkich zalet, niestrudzony pracownik, prawdziwy przyjaciel i opiekun, pozostawiając wśród nas niezatarty żal.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

KIEROWNIK I SZEREGOWI
WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO W SOSNOWCU

Miliard złotych przeznaczono
na roboty inwestycyjne w r. b.

WARSZAWA, 29.1. Wczoraj od samego rana komisja budżetowa obradowała przez cały dzień nad planem inwestycyjnym.

Omawiano projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych w okresie od 1 stycznia 1938 do 31 1939 roku. Na ten cel z funduszów państwowych przeznacza się sumę 134 milionów złotych.

Suma ta nie obejmuje jeszcze całokształtu zamierzeń inwestycyjnych, które państwo w tym roku przeprowadzi m. in. z budżetu państwowego, z funduszów województwa śląskiego i t. p. funduszów, którym rozporządzanie przysługuje państwu na mocy innych ustaw. W całości przeznaczonych będzie na inwestycje w czasie od 1-go stycznia 1938 do 31 marca 1939 roku suma około 900 milonów złotych.

Łącznie więc z kwotą wymienioną na początku, w ciągu tych 15 miesięcy na ogólny plan inwestycyjny państwa przeznaczona będzie kwota przekraczająca 1 miliard złotych.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej głos zabierali wszyscy kierownicy resortów gospodarczych z P. Wicepremierem inż. Eugeniuszem Kwiatkowskim na czele, którzy kolejno przedstawili dokonane w ubiegłym roku budżetowym i zamierzone na przyszły rok inwestycje w dziedzinie swoich resortów.

Gen. Sikorski jedzie do Francji

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“ gen. Władysław Sikorski ma wyjechać do Francji. Ponieważ gen. Sikorski pozostaje w dalszym ciągu w dyspozycji ministra spraw wojskowych wyjazd ten będzie uzależniony od zezwolenia najwyższych czynników wojskowych. W sprawie tej gen. Sikorski złożył podanie p. Marszałkowi Rydzowi - Śmigłemu jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych państwa. W kołach politycznych komentuje się ten wyjazd z równoczesnym wyjazdem innych osób do Francji.

Potworny wybuch w prochowni

100 zabitych, 1000 rannych robotników

RZYM, 29.1. W prochowni w Colle Ferro w odległości ok. 50 km. od Rzymu nastąpił straszliwy wybuch. Do tychczas stwierdzono 20 zabitych i kilkuset rannych.

Przyczyny wybuchu nie są na razie ustalone. Wedle doniesień agencji Stefani był to nieszczęśliwy wypadek.

Pierwszy wybuch miał miejsce o godz. 8 min. 30. Po pierwszym wybuchu nastąpiły inne. Straż ogniowa czyniła wszelkie wysiłki celem opanowania katastrofy. Do południa wydobyto spod gruzów około 10 trupów.

Na miejsce katastrofy wyjechały z Rzymu władze oraz 70 samochodów sanitarnych.

Po południu na miejsce katastrofy udał się król. Przybycie Mussoliniego oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Z Rzymu wysłano oddziały piechoty, saperów i karabinierów, które otoczyły miejsce katastrofy kordonem w promieniu kilku kilometrów. Prochownia zatrudniała około 12 tysięcy robotników.

LONDYN, 29.1. Korespondent Reutera donosi z Rzymu, że wbrew i-naczej brzmiącym komunikatom oficjalnym, liczba ofiar katastrofalnego wybuchu w fabryce materiałów wybuchowych w Colleferro pod Segni jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano.

Wedle zeznań lekarzy i innych członków ekspedycji ratunkowych **katastrofa pochłonęła przeszło 100** zabitych i ponad tysiąc rannych. Liczba **ciężko rannych jest tak duża, że nie mogą ich pomieścić** szpitale wszystkich okolicznych miejscowości.

Kilkadziesiąt karetek pogotowia ratunkowego zwozi wielką ilość rannych do Rzymu.

Śmierć 104-letniego starca

W Starym Mieście pod Leżajskiem (pow. łańcuski) zmarł Dołęga Wawrzyniec urodzony w roku 1834. **Starzec liczył zatem około 104 lata.**

Do ostatniej chwili cieszył się czerstwym zdrowiem, chodził ze swoimi synami, liczącym „zaledwie" 75 i 80 lat na zabawy i nieraz brał udział w bijatykach.

Jeszcze na kilka dni przed śmiercią rąbał drzewo. Zmarły opłakiwany był przez liczną rodzinę, dla której był ojcem, dziadkiem, pradziadkiem i prapradziadkiem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej mojej żonie

ś. p. Franciszce, Marii Kozłowskiej

a w szczególności tym, którzy przyozdobili trumnę w kwiaty i wieńce z głębi zbolałego serca składam serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać"

MĄŻ.

Na froncie politycznym

OZN. ORGANIZUJE KURS ANTYKOMUNISTYCZNY.

W najbliższych dniach zostanie urządzony w Warszawie dla przedstawicieli okręgów z całej Polski Obozu Zjednoczenia Narodowego kurs antykomunistyczny, prowadzony przez najpoważniejszych znawców tego zagadnienia. Słuchacze kursu w przyszłości mają w okręgach przeprowadzić na szerszą skalę uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa w tym kierunku.

PPS. OBRADUJE.

Został zwołany wydział samorządowy CKW. Polskiej Partii socjalistycznej na dzień 31 bm. do Warszawy. Przedmiotem obrad będą projekty nowych statutów dla stolicy oraz 6 największych miast w Polsce.

CZY GEN. ŻELIGOWSKI WRÓCI?

W kołach sejmowych bardzo poważnie wentylowana jest obecnie sprawa doprowadzenia do ewentualnej reasumpcji uchwały komisji wojskowej. Gdyby sprawa ta została pozytywnie załatwiona, zwolennicy gen. Żeligowskiego (członkowie komisji), którzy z komisji wystąpili — cofnęliby swoje rezygnacje i gen. Żeligowski wróciłby na swoje poprzednie stanowisko.

Co to jest „KONTYNUOWANIE UBEZPIECZENIA"

Według ustawy o ubezpiecz. społecznych, osoby, których obowiązkowe ubezpieczenie ustało np. wrazie utraty pracy, założenia własnego warsztatu itp. mają prawo pozostać nadal w ubezpieczeniu na wypadek choroby i emerytalnym. Takie dobrowolne przedłużanie ubezpieczenia nazywa się kontynuowaniem ubezpieczenia.

Kontynuowanie ubezpieczenia ma szczególne znaczenie dla ubezpieczenia emerytalnego, gdyż w ten sposób pracownik nawet niezatrudniony może nabyć prawo do emerytury. Za kontynuowanie ubezpieczenia pracownik sam opłaca całą składkę. Pracownik, który pragnie kontynuować ubezpieczenie winien niezwłocznie po zwolnieniu z pracy zwrócić się do ubezpieczalni społecznej celem dokonania odpowiednich formalności.

Straszna nędza i epidemie

dziesiątkują ludność Szanghaju

SZANHGAJ, 29.1. Ludność Szanghaju cierpi na skrajną nędzę, która została spotęgowana przez szerzące się choroby, tudzież fatalne ostatnio warunki atmosferyczne.

W ostatnich czasach śmiertelność wśród ludności wzrosła.

Od czasu rozpoczęcia wojny zmarło wskutek głodu, zimna i chorób co najmniej 50.000 ludzi.

Śmierć porywa ludzi dosłownie na ulicach. W samej tylko koncesji francuskiej wskutek zimna, mrozu i chorób zmarło 10.000 nędzarzy.

Urzędowe komunikaty podają, że **wiele tysięcy rodzin nocuje na mrozie na ulicach, pod mostami i norach.**

Międzynarodowy komitet pomocy ofiarom wojny podaje, że ilość osób, potrzebującym doraźnej i natychmiastowej pomocy wynosi ćwierć miliona.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

24)

Spotkanie nic niezwykłego nie przedstawiało, bo w Paryżu modniarki lubią przypatrywać się topielcom, dla doznania wstrząsających wrażeń. Taniej to wypada, niż bilet na przedstawienie dramatu, a wzruszenie bywa silniejsze.

Ale ta wyglądała tak miluchno, że Danglas amator wielki polowania na gryzetki, także się zatrzymał, ażeby się uraczyć widokiem tego świeżo rozwiniętego kwiatka. I zapominając, po co tu przyszedł, myślał już tylko nad sposobem zaczepienia małej, jak je wszystkie nazywał.

Lękliwość nie należała do wad Skarbonki, który miał wiele innych; uchodził on za mistrza w sztuce prawdziwie paryskiej, zjednywania względów panien z magazynu.

Tego dnia właśnie był przypadkowo w stroju odpowiednim do podbijania serc, gdyż dla bytności u sędziego śledczego, ubrał się jak najprzyzwoiciej. Rozporządzał więc wszelkimi środkami, jakie mógłby wyzyskać i nie wątpił bynajmniej o odniesieniu zwycięstwa. Wahał się jednak z rozpoczęciem ataku, tak mało dziewczę było podobne do tych, których tyle uwija się po ulicy za interesami magazynu.

Przede wszystkim musiała należeć do arystokracji modniarek, ubrana bowiem była z pewną elegancją, a zwłaszcza ze szczególną starannością.

U dołu sukni ani jedna nitka nie była nadszarpnięta, na kaftaniku nie widać było najmniejszego pyłku. Kołnierzyk i mankietki odznaczały się śnieżystą białością a kapelusik skromniutki, dobrany był gustownie; na rękach miała rękawiczki prawie nowe, buciki zaś drobniutkie ani trochę nie były powalane błotem.

Widocznie szła na palcach, starannie omijając kałuże.

Danglas tym lepiej umiał ocenić kobiety starannie ubrane, że sam zwykle zaniedbywał się w stroju.

Bardzo to zresztą naturalne następstwo prawa sprzeczności.

Ale najbardziej podobał mu się w niej wdzięk ujmującej twarzyczki, nie wyzywającej, lecz wesołej, inteligentnej i łagodnej.

Umówił sobie, że z tą modniarką niezwykłą atak po huzarsku mógłby się nie udać.

Trzeba było dbać o wszelkie względy, lecz to go nie kłopotało, umiał bowiem zachowywać się stosownie do okoliczności.

Przy zabieraniu znajomości często pierwsze słowo stanowi o powodzeniu. Skarbonka szukał takiego, które nie byłoby ani rubaszne, ani też spowszednialе. Zdawało mu się, że je znał i zbliżył się raptownie do dziewczęcia, które nie zważało nań, wcale, zatopiwszy się w oglądaniu ponurego budynku.

— Nie śmie pani wejść, co?... zapytał półgłosem.

Drgnęła jak osoba obudzona nagle, cofnęła się o dwa kroki, zarumieniła się nawet trochę, ale się nie zmieszała. Spokojnie poczęła mu się przypatrywać, jakby chciała poznać, z jakiego rodzaju człowiekiem ma do czynienia.

Skarbonka nabrał przekonania, że nie trafił na gąskę i że mógł śmiało dalej się posuwać.

— Nie ma pani śmiałości, ponieważ pani sama — podchwycił — ze mną nie potrzebuje się pani bać... I

I podał jej ramię, naśladując maniery ceremonialne wielkoświatowca, mającego poprowadzić piękną damę do stołu gdy oznajmiono, że obiad podany.

W tej postawie, z pochyloną górną częścią ciała, z ramieniem zaokrąglonym w pałąk, wyglądał tak zabawnie, że modniarka nie mogła powstrzymać się od śmiechu. Dobry to był znak i uczeń malarski korzystał.

— Nie chce pani ze mną iść pod rękę? — odezwał się wesoło. — Masz pani rację. Wyglądalibyśmy na państwa młodych. Ale niech pani pójdzie, pokażę pani ciekawe rzeczy tego zakładu.

— To tutaj Morga? — zapytało dziewczę, wpatrując się w Skarbonkę niebieskimi oczyma.

— Tak, piękne dziecię. Czy jej pani nie widziała nigdy?

— Nie. Pierwszy raz jestem w tych stronach. Więc to tutaj wystawiają umarłych?

— Tych, których wyławiają w Sekwanie, tak.

— Brr!.. muszą wyglądać okropnie.

— E!.. ładni nie są... nie są... Brak im zwłaszcza świeżości... ale powiadam pani, warto widzieć...

— Dziękuję! Nie chcę ich wcale widzieć! Chciałabym tylko zobaczyć jak tam urządzone. Moja pryncypałowa była i powiada, że tu tak jest, jak na wystawie w jej sklepie. Może bym się odważyła, gdybym była pewna, że nie ma tam żadnego nieboszczyka.

— A to się dobrze składa! Dziś właśnie... właśnie stamtąd idę i zaręczam pani, że nie ma ani jednego tego...

d. c. n.

Jesteśmy jednej krwi...

Pamiętajmy o Polakach na obczyźnie

„Jesteśmy jednej krwi" — oto hasło wypisane na sztandarze obchodu „Dnia Polaka z Zagranicy" — przypadającego na dzień dzisiejszy, a będącego punktem szczytowym dorocznej zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Hasło to, w czasach, w których — jak nigdy może dotąd — o prawach Narodu i Państwa do zwycięskiego pochodu naprzód decydują zarówno wartości duchowe, jak i rozne czynniki materialne, mieści w sobie oba te elementy. Bo jedna krew — to jedno serce, jeden duch, jeden obyczaj, to jeden interes, jedna masa narodowa.

Dlatego też w „Dniu Polaka z zagranicy" każdy Polak w kraju, który potrafił sięgnąć myślą poza ciasny horyzont codzienności, powinien skierować swe myśli ku rzeczywistości ośmiu milionów naszych rodaków, zamieszkałych poza granicami Polski.

Dla nikogo nie może być rzeczą obojętną czy głos naszego Narodu jest w świecie głosem 24 milionów rdzennych Polaków, zamieszkałych w obecnych granicach politycznych Rzeczypospolitej, czy też głos ten potęguje się o dalsze 8 milionów, które zgodnym chórem wzmagają siłę jego i rezonans w każdym niemal zakątku kuli ziemskiej.

A jak potężny może być ten głos Polonii Zagranicznej — zrozumie chyba każdy dostatecznie, jeżeli uświadomi sobie, że liczba 8 milionów Polaków, żyjących poza granicami politycznymi Rzeczypospolitej, przewyższa łączną liczbę całej ludności trzech państw bałtyckich — Łotwy, Litwy i Estonii, a dorównuje cyfrowo ludności Węgier.

Dotychczas współpraca z Polakami będącymi na obczyźnie nie była postawiona na odpowiedniej płaszczyźnie.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo polskie na wychodźctwie, to od pięciu lat walkę na tym odcinku prowadzi Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. W bieżącym roku akcja zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą trwać będzie do 15 lutego, a dzień dzisiejszy obchodzony jest właśnie jako „Dzień Polaka z Zagranicy".

W dniu dzisiejszym musimy w sposób pozytywny zadokumentować, że wszyscy odczuwamy każdy sukces i każdą krzywdę 8-milionowej rzeszy swych braci zagranicą.

Najważniejszym obowiązkiem narodowym wobec rodaków naszych za granicą jest pomoc w stworzeniu odpowiednio dużej ilości polskich szkół. **Jak bardzo ta pomoc jest potrzebna, tego najlepszym dowodem jest fakt, że zaledwie 5 proc. dzieci polskich za granicą chodzi do polskich szkół, a tylko 30 proc. pobiera dorywczo naukę języka polskiego. Aby więc każde polskie dziecko za granicą mogło uczęszczać do polskiej szkoły, trzeba tych szkół dwadzieścia razy tyle, co jest obecnie. Nie podołają temu wielkiemu zadaniu sami nasi rodacy za granicą.** Wprawdzie nasze wychodźctwo amerykańskie jest dość zamożne i pomocy z kraju nie potrzebuje, ale większość ośrodków polskich za granicą jest biedna i my właśnie, w kraju, musimy im dopomóc.

Gromadzenie więc funduszów na szkolnictwo dla rodaków za granicą jest najlepszą formą okazania im naszej braterskiej miłości, jest spełnieniem naszego wobec nich obowiązku. Tą drogą najskuteczniej przyczyniamy się do obrony ich przed wynarodowieniem. Tą drogą utrzymamy ich w kręgu naszej siły narodowej, w szeregach, których wspólnym celem — wielkość narodu polskiego.

Na zakończenie dodamy, że w ub. roku na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą zebrano z góra 570.000 zł. **w tym z woj. kieleckiego zebrano ponad 10.000 zł.**

Niewątpliwie i w tym roku społeczeństwo nie szczędzić będzie ofiar na ten cel.

Ofiarą bowiem na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą damy dowód, że pamiętamy o rodakach za granicą, że spieszymy z pomocą w ich walce o polskość. Pamiętajmy, że to jest nasz obowiązek, bo oni nie szczędzili ofiar z krwi swej i mienia na rzecz odbudowy Niepodległej Polski.



Niezadowolenie z obecnego stanu Ligi Narodów

Setną sesję w Genewie oceniono krytycznie

Jak pisaliśmy, Liga Narodów obchodzi obecnie jubileusz z racji zwołania 100-ego posiedzenia. Jubileusz ten w pierwszym dniu posiedzenia uczczono 14 przemówieniami.

Głos zabierali wszyscy członkowie rady, ale nie ich jest na pewno winą, że przemówienia, miast sławić jubilatkę — Ligę —

wypadły raczej jako zbiorowa ujemna ocena jej działalności, osiągnięć i sytuacji, w jakiej się obecnie znalazła.

Najmocniejszym akcentem zabrzmiały życzenia powszechności dla Ligi, życzenia ogarnięcia organizacją międzynarodową szerszego niż obecnie grona państw.

Również mocno wypadła przestroga przeciwko tworzeniu z Ligi Narodów „Bloku ideologicznego", oraz przestroga przed oddaleniem się od rzeczywistości.

Życzenia te i przestrogi zainaugurował min. Eden, wyrażając nadzieję, że Liga przez dostosowanie się do rzeczywistości stanie się powszechna i ustrzeże się przed popadnięciem w przepaść „Bloku ideologicznego".

Najbardziej zbliżona w treści do deklaracji brytyjskiej była zwięzła deklaracja min. Becka, który powołał się na swe niedawne przemówienie w sejmowej komisji spraw zagr., podkreślając raz jeszcze odpowiedzialność jaka w popieraniu decyzji ciąży obecnie na rządach wszystkich państw.

Akcenty życzeń zmierzających w kierunku uniwersalizacji Ligi, akcenty „antyblokowe" i przestroga przed oddaleniem się od rzeczywistości rozległy się również silnie w deklaracji przedstawicieli Szwecji, Rumunii, Belgii, Łotwy, Peru i Boliwii.

Stwierdzając zły stan Ligi nie życzyły jej jednak żadnych zmian: Chiny, Nowa Zelandia, Equador, ZSRR i Francja.

Deklaracja min. Delbosa, wygłoszona w imieniu rządu Francji, miała raczej charakter zasadniczy, aniżeli przystosowanie do sytuacji aktualnej i stąd

odbiegła dość znacznie od wytycznych deklaracji min. Edena.

Dobrze zorientowani przypisują tę rozbieżność koniecznością dania przez min. Delbosa satysfakcji pewnym prądom wewnętrznym, nurtującym w opinii francuskiej.

Min. Delbos stwierdził, że rząd francuski jest wierny Lidze Narodów oraz wierzy w jej przyszłość. Oświadczywszy, że ideał paktu Ligo Narodów nie jest chimerą. Delbos wypowiedział się

przeciw interweniowaniu w wewnętrze stosunki innych państw.

Przedstawiciel Rumunii min. Micescu po zapewnieniu, że Rumunia przywiązana jest do zasad Ligi Narodów, podkreślił doniosłość słów min. Delbosa o nieinterweniowaniu w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw

oraz domagał się równości wszystkich członków Ligi.

Kom. Litwinow stwierdził po prostu, że Liga Narodów już stała się „blokiem miłującym pokój", a następnie zajął się [illegible] nym i swego [illegible] dyplomów zwolenników i przeciwników wojny, mianując ZSSR filarem, na którym opiera się porządek świata...

„Dyskusja jubileuszowa" dowiodła, że oprócz Litwinowa nikt nie jest zadowolony z obecnego stanu w Genewie

Na szpaltach pism

PUŁAPKA BEZ PRZYNĘTY

„Kurjer Warszawski" pod powyższym tytułem omawia troblem gdański.

Ciekawe światło na to zagadnienie od strony niemieckiej rzuca korespondencja w „Danziger Vorposten" z Berlina, której autor pragnie dopatrzyć się w rozmowach polsko-niemieckich przygotowań do układu między Polską a Rzeszą o Gdańsk. O tym manewrze gdańskim pisze „Kurjer Warszawski":

„Pewnie jest to pogląd dogodny dla Rzeszy niemieckiej która wogóle nie ma prawa głosu w sprawach Gdańska oraz uśmiechający się nacjonal - socjalistycznemu Gdańskowi który wolałby grać między Berlinem a Warszawą, jak powiada, niż szanować ściśle prawa Polski pod opieką Ligi Narodów. Ale dlaczegóż Polsce miałoby to się podobać?

Polska nie ma wcale takich powodów jak Rzesza niemiecka, unikania Ligi Narodów w której współdziała, także w Radzie Ligi z Anglią, Francją i z innymi państwami.

To oczywista pułapka. Chcianoby nas z gruntu prawnego w sprawach gdańskich ściągnąć do załatwiania pokątnego. Chcianoby nas poróżnić z Ligą z Anglią, z Francją z Europą, a postawić sam na sam z Niemcami. Oto pułapka na nas nastawiona".

Kronika tygodniowa

ROZWIESCIE SIEĆ ORGANIZACYJNĄ NA SŁOŃCU

Przypomina mi się takie zdarzenie z przed kilku laty: jeden z działaczy społecznych na terenie Zagłębia pokłócił się z lokalnymi władzami. Wobec tego, że owe władze nie chciały uwzględnić jego żądań działacz ów ogłosił w prasie list, w którym donosił o zrzeczeniu się wszystkich funkcji, jakie pełnił w rozmaitych organizacjach. O ile sobie przypominam był on (jak zresztą wynikało z jego oświadczenia) prezesem pięciu organizacyj, a wiceprezesem trzech. Był to więc działacz nielada.

Wyobrażam sobie, jaki powstał zamęt w owych związkach, gdy przeczytano w gazecie groźne oświadczenie pana prezesa do ósmej potęgi. Ale też wyobrażam sobie, jak głupio musieli się czuć członkowie poszczególnych organizacyj, gdy dowiedzieli się, że ich kochany pan prezes jest również bardzo kochany u tych z naprzeciwka, u tych z lewa i u tych z prawa... Pan prezes — jeśli wolno na parafrazę — pracował za miliony, lecz niestety cierpieli na tym inni.

Mam zamiar dotknąć tu zagadnienia, które od kilku dni zyskało znowu na aktualności, dzięki artykułom zamieszczonym w prasie. Idzie po prostu o inflancję, o nadmiar organizacyj społecznych, jaki się w ostatnich latach daje zauważyć.

Rozumiem, że poruszanie tej drażliwej sprawy jest bądź co bądź mało popularne, gdy się jednak ma okazję zaobserwować chaos, jaki tego rodzaju stan rzeczy wytwarza — trudno wówczas powstrzymać się od krytyki. Krytyki, oczywiście, któraby nie ośmieszała, nie puszczała się na płytkie wody łatwego dowcipu, nie drażniła.

Artykuł, poruszający to zagadnienie ukazał się w „Expresie Zagłębia" w ub. środę, wywołując żywe poruszenie wśród działaczy społecznych.

Poruszenie to znalazło wyraz w kilku listach przysłanych do redakcji. Wszystkie one (z nich jeden zamieściliśmy) wyrażały solidarność z projektem reorganizacji życia społecznego. Do tego też winniśmy przede wszystkim dążyć.

Rozproszkowanie, rozdrobnienie poszczególnych zagadnień wzajemnie się zazębiających, tworzenie dla nich osobnych organizacyj wpływa niezwykle ujemnie na całokształt życia i wysiłków społecznych.

Dla przykładu: obliczmy tylko ile w samym Zagłębiu jest organizacyj charytatywnych, czy kobiecych; obliczmy ile wegetuje organizacyj oświatowo-kulturalnych, zamiast stworzyć jedną wielką i mocną organizację; obliczmy ile niepotrzebnej energii zużywa się na prowadzenie administracji w poszczególnych towarzystwach; obliczmy wreszcie ilu ludzi jest niepotrzebnie prezesami, sekretarzami i skarbnikami, zamiast zająć się efektywną pracą społeczną dla dobra państwa.

Sprawa poruszana ma głębsze, pedagogiczne znaczenie, bowiem takie zróżniczkowanie organizacyjne utrudnia niewątpliwie, mimo pozoru odrębności, zagadnienie konsolidacji, przyzwyczajając społeczeństwo, a raczej poszczególne grupy społeczne do kroczenia własnymi drogami nie skoordynowanymi z interesami ogółu.

Drobny przykład: minęła niedawno rocznica 75-lecia powstania styczniowego. Z tej pięknej okazji nie urządzono żadnej poważniejszej akademii, by uczcić bohaterów. Odbyły się gdzieś dwie, czy trzy lokalne uroczystości w skromnym gronie. Nic też dziwnego, że rocznica minęła bez echa. Po prostu zapomniano o niej.

Przykład drobny, lecz posiadający swoistą wymowę... Interes ogółu w tym wypadku nie ucierpiał materialnie. Ile jest jednak wypadków, gdzie właśnie bezpośrednio bije nas to po kieszeni?

To jest zresztą najmniej ważne.

Ważne sprawy zagubiły się już dawno w bezhołowiu organizacyjnym, gdzie kurs gospodarstwa domowego urządza PCK z braku lepszego zajęcia, jak to się dzieje obecnie w jednej z miejscowości.

Panie ze związków kobiecych urządzić winny wobec tego dla odmiany ostre strzelanie, a kluby sportowe będą utrzymywały żłóbek dziecięcy.

Wszystko się, dzięki niezwykłej liczebności stowarzyszeń, poplątało.

Panowie: — bez obrazy — pomyślcie nad tym spokojnie i rozwieście tę sieć organizacyjną na słońcu. Jeśli jest zbutwiała, to wyschnie i skruszy się...

Witold Majehrowski.

DRZAZGI.

Zajęty

Niekiedy idzie się do kawiarni. Tak różnie człowiekowi wypada, że trzeba iść. Ja też poszedłem.

Jedna z najpopularniejszych kawiarni w Sosnowcu. Poszedłem i usiadłem.

Przepełnienie.

Poza tym z prawej strony stolik wolny był i z lewej. Ludzie podchodzili pochylali się nad tymi stolikami i odchodzili. Zainteresowany przyjrzałem się baczniej temu stolikowi z prawej. Stała na nim tabliczka z napisem „reservee".

Ano tak. Stolik był zarezerwowany. Tylko dlaczego to zrobiono zaraz z taką francuską pretensjonalnością? Czy nie ma odpowiedniego polskiego wyrazu?

Zgorszony odwróciłem się mimowoli w stronę drugiego stolika. Tu z radością stwierdziłem, że był on bardziej patriotycznie nastawiony. Napis był polski i brzmiał: „zajęty". — Cztery krzesła wokół stolika były wolne, ale w środku tkwił napis: „zajęty". Jak na urzcie duchów.

Przymiotnik ten nasuwa z innej strony pewne skojarzenie, bynajmniej nie pobudzające apetytu.

Więc już można było poprostu przetłumaczyć dosłownie to „reservee" na „zarezerwowany", jeśli nikomu nie przyszło na myśl słowo „zamówiony".

Dwa wyrazy, a tyle trzeba było o nich napisać, mimo, że człowiek jest naogół bardzo.. zajęty

wim.

Przy głośniku

„DRUGA ŻONA".

Dziś o godz. 18.55 „Teatr Wyobraźni" wystawia słuchowisko pt. „Druga żona" zradiofonizowane według Korzeniowskiego przez Zb. Kopalkę i W. Troscianke. Reżyseruje H. Bogusławski. Słuchowisko to opisuje powikłania życiowe pułkownika który nie wiedząc o tym wziął sobie za żonę kobietę o kompleksie Ksantypy. Pani pułkownikowa zapędziła męża w kozi róg. Nie pomogły nawet rady przyjaciela generała, który próbował zbuntować męża. Czyżby jednak dla rodzaju męskiego nie zostawił autor choć trochę satysfakcji. Rozwiązanie tego problemu znajdą słuchacze w słuchowisku.

CLAUDIO ARRAU GRA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Dziś o godz. 21.45 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia Claudio Arrau, pianista o światowej sławie, pochodzący z Chille .Claudio Arrau odegra pełne ognia utwory do Falli i Granadosa .oraz sonatę — Hallftera. Tegoż dnia zwraca uwagę poranek symfoniczny z Poznania o godz. 12.03 w czasie którego symfoniczna orkiestra poznańska pod dyr. Z. Latoszewskiego wykona Francka symfonię d -moll i Zaroda „Kaprys węgierski".

Przed Imieninami P. Prezydenta R. P.

w Zagłębiu Dąbrowskim

Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i zarządu miejskiego w dniu Imienin P. Prezydenta RP. tj. we wtorek, 1 lutego odbędzie się w kościele parafialnym w NMP. w Sosnowcu o godz. 9-tej rano nabożeństwo, w którym udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele związków i organizacyj.

Organizacje proszone są o przybycie do kościoła ze sztandarami.

W DĄBROWIE.

W dniu Imienin P. Prezydenta RP. w Dąbrowie nabożeństwo dla szkół powszechnych odprawione będzie o godz. 8.30 a dla szkół średnich, organizacji i instytucyj o g. 9.30 rano

W BĘDZINIE.

W Będzinie nabożeństwo w dniu Imienin P. Prezydenta RP. odbędzie się w kościele parafialnym o godz. 10-tej rano.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

S. p. Wacław Tylman

W szpitalu powiatowym w Będzinie zmarł śp. Wacław Tylman, kierownik szkoły powszechnej nr. 19 w Sosnowcu. Zmarły był poprzednio długoletnim kierownikiem szkoły ćwiczeń przy seminarium nauczycielskim męskim w Sosnowcu.

Śp. Tylman był wielkim przyjacielem dzieci i cieszył się uznaniem szerokich rzesz rodziców.

Niechaj tą ziemia lekką Mu będzie.

—000—

S. p. Bolesław Kardasiewicz

Onegdaj w nocy zmarł po ciężkiej operacji żołądka śp. Bolesław Kardasiewicz, podkomisarz policji państwowej w Sosnowcu, przeżywszy lat 53.

Śp. Bolesław Kardasiewicz pełnił ostatnio funkcję zastępcy kierownika wydziału śledczego w Sosnowcu.

W szeregach policji pozostawał od chwili powstania państwa polskiego. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w charakterze kierownika brygady kryminalnej to zostawał od 1927 roku, poświęcając cały swój wysiłek w kierunku zwalczania przestępstw natury kryminalnej.

Śp. Bolesław Kardasiewicz za położone prace na polu bezpieczeństwa odznaczony został trzykrotnie Krzyżem Zasługi. Jako pracownik pozostający najdłużej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego był jednym z lepszych oficerów policji kryminalnej i cieszył się ogólną sympatią, tak grona oficerów i szeregowych policji, jak również miejscowego społeczeństwa.

Zmarły z wielkim zrozumieniem oddał się do pracy dziennikarzy, okazując im zawsze pomoc w spełnianiu obowiązków zawodowych.

Z szeregów policji państwowej ubył dzielny oficer, rzetelny Obywatel i Człowiek.

Cześć Jego pamięci!

Dzień Polaka Zagranicą
W DĄBROWIE.

Dziś z okazji „Dnia Polaka zagranicą" o godz. 9.30 odprawione będzie nabożeństwo z okolicznościowym przemówieniem ks. prof. Flisowskiego. O godz. 17 w „Ognisku" zespolone chóry kościelne pod dyr. p. Latalo i chór „Lutnia" pod dyr. prof. Guzikowskiego podczas akademii odśpiewają kolędy i pieśni. Zbiórka uliczna odbędzie się w środę, tj. dnia 2 lutego.

Uczczenie zasług
Ś. P. ZOFII KOWALSKIEJ.

W dniu wczorajszym odbyła się w Domu Społecznym w Sosnowcu akademia dla uczczenia zasług ś. p. Zofii Kowalskiej znanej na terenie Zagłębia działaczki społecznej.

Akademia została urządzona staraniem samopomocy społecznej kobiet, koło sosnowieckiego, od której również pochodziło wspomnienie pośmiertne umieszczone w naszym piśmie.

W przyszły piątek o g. 7.30 odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zofii Kowalskiej w kościółku kolejowym w Sosnowcu.

Wiadomości bieżące

Niedz. 30 Styczeń

Dziś: Martyny
Jutro: Piotra Nol.
Wschód słońca: 7,21
Zachód słońca: 16,18

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś po południu o godz. 16.30 — przebojowa komedia muzyczna pt. „Podróż poślubna" z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. Ceny miejsc od 55 gr. do 3.50 zł. Bilety zniżkowe, kredytowane i passe-partout nieważne.

Dziś wieczorem o godz. 20.30 — arcywesoła komedia muzyczna pt. „Ciotka Karola" z występem Eugeniusza Bodo.— Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3.50. Bilety zniżkowe, kredytowane i passe-partout nieważne. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15. Bilety zamówione wcześniej kasa zatrzymuje tylko do drugiego ka.

W poniedziałek 31 bm przedstawienie robotnicze „Ciotka Karola". Początek o godz. 19.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Córka Samuraja
PATRIA — Dama Pikowa
EDEN — Droga w nieznane
RIALTO — Wzgardzona.

—:O:—

— BAL W CZELADZI klub modzieży polskiej m. marsz. Józefa Piłsudskiego w Czeladzi urządza w sobotę dnia 5 lutego br. w sali klubu urzędników towarzystwa „Saturn" 5. Bal reprezentacyjny. Początek o godzinie 21. Bilet wstępu 2.50 zł. od osoby. Wejście tylko za zaproszeniami.

— KOŁO RODZINY KOLEJOWEJ W SOSNOWCU zawiadamia że kurs robót ręcznych rozpoczyna się w dniu 1 lutego o godz. 17. Szczegółowy program kursu wydaje zarząd „Rodziny" Sosnowiec Baudaskiego 9.

NIEWIELE POTRAW MOŻNA SPOŻYWAĆ CODZIENNIE..

gdyż większość z nich rychło by się sprzykrzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie, a zdrową i pożywną Kawę słodową Kneippa powinno się pić codziennie, bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu

—:O:—

Dokonał 10 włamań
PO WYJŚCIU Z WIĘZIENIA

Na terenie Grodźca i okolicy zanotowano 10 kradzieży drobiu. Kradzieży dokonano z włamaniami. Władze policyjne w toku energicznego śledztwa wpadły na trop włamywacza.

Okazał się nim zawodowy złodziej Różnowski z Wojkowic Komornych, który przed 14 dniami opuścił mury więzienne.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Na stacji autobusowej przy ul. Królowej Jadwigi w Dąbrowie brak jest rozkładu jazdy autobusów, kursujących na linii Dąbrowa—Miechów.

Liczni pasażerowie są zdezorientowani i wyczekują daremnie na przyjście autobusu po kilka godzin.

* * *

Hale dworcowe w Będzinie są wieczorami i w nocy słabo oświetlone. Ponadto lampy na peronie zapalane są dopiero wtedy, gdy pociąg wjeżdża na dworzec. Dolne przejście z jednego peronu na drugi również jest słabo oświetlone.

W ubikacji dla „panów" należało by również przeprowadzić odpowiedni remont.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

uruchomi w dniu 9 lutego 1938 r.

KURS

DLA ŻELBETNIKÓW

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacyj udziela sekretariat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-ej do 13.30.

— **ODWOŁANIE ZABAWY.** Z powodu śmierci W. Tylmana, kierownika szkoły nr. 19 koło opieki odwołuje zabawę taneczną, która miała się odbyć w dniu 1 lutego.

Tydzień ogródków działkowych
W SOSNOWCU

W Sosnowcu obchodzony jest obecnie „Tydzień ogródków działkowych". Inauguracja Tygodnia odbyła się w ub. środę w Domu Społecznym. Zebranie zagaił prez. Kaczkowski, po czym referaty wygłosili: okręgowy instruktor wojewódzkiego biura Funduszu pracy w Kielcach p. Gromczewski i dr. Trąmpczyński i instruktorka miejska p. Stelmachówna.

Ponadto naczelnik miejskiego wydziału oświaty p. K. Nawrocki wygłosił referat na temat: „Człowiek i ziemia" oraz inż. Żmijewski mówił o nawożeniu ogródków i ich uprawie.

Dziś na zakończenie „Tygodnia" w kinie „Patria" wyświetlany będzie film pt.: W krainie słońca i kwiatów, a o godz. 16 w sali ratusza odbędzie się walne zebranie delegatów.

Czy jesteś członkiem LOPP.

Rozporządzenie ministra opieki społecznej
O kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego robotników

W dzienniku ustaw RP. nr. 88 z dnia 29.12 1937 ukazało się rozporządzenie M. O. Sp.,

przywracające prawo do kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego

art. 11 ustawy ubezpieczeniowej tym robotnikom, którzy przestali podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu przed 1. 1. 1938 r. a dla których upłynął już w swoim czasie przewidziany ustawą termin 13 tygodni, uprawniający ich do rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego.

Zainteresowani mogą więc przystąpić do kontynuowania tego ubezpieczenia w terminie do 31 marca 1938 r.

Należy przytem zaznaczyć, że prawo do kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego

mają ci robotnicy, którzy przebyli w ubezpieczeniu obowiązkowym co najmniej 150 tygodni składkowych.

lecz nie są inwalidami pracy w zrozumieniu art. 154 ustawy ubezpiecz., tj. nie utracili 2/3 zdolności do zarobkowania.

Bliższych wyjaśnień udzielają biura ubezpieczalni społecznej.

W powyższej notatce zamieszczonej w dniu wczorajszym omyłkowo podana została data 1. 1. 1934 r. zamiast 1. 1. 1938 r., co w dniu dzisiejszym uzupełniamy.

Tajemnica śmierci mieszkańca Dąbrowy

Znaleziono go leżącego bez przytomności na podłodze

W szpitalu powiatowym w Będzinie zmarł wczoraj obywatel Dąbrowy, 65-letni Piotr Zander, zamieszk. przy ul. Kościuszki 22.

Zander był starym kawalerem i prowadził życie samotne.

Tydzień temu uskarżał się Zander swoim sąsiadom, że czuje się źle i jest w obawie, aby nie zachorował. Po upływie trzech dni, sąsiedzi będąc zaniepokojeni ciszą panującą w mieszkaniu Zandera,

poczęli się dobijać do drzwi

Na kilkakrotne mocne pukanie nikt się jednak w mieszkaniu nie odzywał. Wezwano więc policjanta, który do mieszkania dostał się przez okno po uprzednim wybiciu szyby.

Zandera znaleziono w bieliźnie leżącego na środku pokoju z twarzą zwróconą do podłogi.

Dawał on jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziono go więc natychmiast do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie dnia następnego tj. wczoraj rano zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

W chwili, kiedy Zandera znaleziono nieprzytomnego miał on twarz okrwawioną, a na głowie widniała rana.

W związku z tym władze zarządziły przeprowadzenia sekcji zwłok.

Śmierć Zandera wywołała w Dąbrowie duże poruszenie. Zander był od szeregu lat inwalidą bez jednej nogi, nosił protezę. Z tego tytułu pobierał rentę inwalidzką. Był on również właścicielem małego domku. Zander znany był, jako człowiek nadzwyczaj oszczędny, bardzo często aż do przesady. Natomiast był dobrym Polakiem — patriotą. Pomimo ciężkich warunków materialnych, rokrocznie składał ofiarę na bezrobotnych i na FON. W tym roku złożył na ten cel 40 zł.

Sekcja zwłok wyjaśni niebawem tajemnice śmierci Zandera.

Opłatek u podoficerów rezerwy W DĄBROWIE.

Staraniem koła ogólnego związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie odbył się tradycyjny „Opłatek., w świetlicy nr. 2 w Dąbrowie.

Oprócz członków z rodzinami, przedstawicieli związków i gości zaproszonych, zaszczycił uroczystość swą obecnością ks. Jaros, który przybył w imieniu ks. prob. Niedzielskiego.

Po powitaniu gości, przedstawicieli i członków, prezes koła Cyprian Czubak wygłosił przemówienie. Zkolei przemawiał ks. Jaros na temat tradycyjnego łamania opłatka. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

——oOo——

Z OLKUSZA.

(o) **ZABAWY W OLKUSZU.** W sali p. Bobrzeckiego w dniu 1 lutego odbędzie się tradycyjny bal mieszczański. — Prezydium komitetu balu stanowią prezesi organizacyj społecznych w Olkuszu Tańce będą prowadzić pp.: Zbieg. inspektor Wojak, mgr Krokosz, Burzyński i dr. Kallista.

W salach resursy obyw. odbędzie się w dniu 1 lutego wielka zabawa stow. „Rodziny policyjnej". Atrakcje: wybór królowej balu i księcia karnawału.

W sali domu ludowego przy ul. Ig. Daszyńskiego w dniu 1 lutego odbędzie się wielka zabawa Zw. metalowców i pokrewnych zawodów. Komitet zabawy stanowią ci przedstawiciele organizacyj. którzy brali udział w uroczystości przemianowania ulicy Szpitalnej na ul. Ig. Daszyńskiego

NOWA SERIA „MILIONERÓW"

Pisaliśmy już pokrótce o wyniku losowania miliona. który padł na nr. 17270 w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej loterii klasowej. Dzisiaj dorzucamy jeszcze garść szczegółów i podobizny szczęśliwych graczy.



p. Stefan Kondys doszedł do fortuny w dość niezwykły sposób. Oto jak opowiada on o tym szczęśliwym wydarzeniu:

— Brałem udział w zawodach lekkoatletycznych które od czasu do czasu urządza Oddział Związku Rezerwistów w Rabce. W biegu na 5 km. znalazłem się u mety pierwszy w dobrym czasie i w dobrej formie, co tak ucieszyło wielkiego entuzjastę wychowania fizycznego i sportów w ogóle, p. Andrasza, właściciela kolektury iż z własnej inicjatywy ofiarował mi nagrodę w wysokości 40 zł Wstąpiło we mnie jakieś natchnienie że te pieniądze przyniosą mi szczęście poprosiłem więc pana Andrasza o ćwiartkę losu do czwartej klasy i zapłaciłem za nią wygraną nagrodą. Przeczucie nie omyliło mnie, gdyż rzeczywiście na nabyty w ten sposób numer losu padła wygrana miliona złotych.

— Faktycznie więc otrzymał pan za swój wyczyn sportowy 200.000 złotych.

— Nie zupełnie, gdyż koledzy moi. pp. Jan Mrożek i Ignacy Sienkowiec prosili mnie o dopuszczenie ich do spółki na co się zgodziłem oddając im połowę swojej ćwiartki. W ten sposób ja wygrałem 100.000 złotych resztą zaś podzielili się moi wspólnicy.

— Co pan zamierza zrobić z osiągniętą gotówką?

— Posiadam liczną i niezamożną rodzinę, chcę więc jej przede wszystkim zapewnić byt. Co do mnie jestem z zawodu murarzem, teraz jednak pragnął bym się wziąć do handlu. bo czuję, że posiadam zdolności w tym kierunku. Będę zresztą dalej próbował szczęścia w grze na loterii. bo nowy podział losów na 5 części i zmniejszenie ich ilości ze 195.00 na 160 000, zdaniem moim, zwiększają szanse wygrania.



Na fotografii widzimy pp. Franciszka Gawrona (Rabka), Jana Opalińskiego (Chabówka), Józefa Pająka (Sucha), Tadeusza Kobaka (Chabówka), Szczepana Trzopa (Chabówka), Władysława Czyszczoja (Chabówka), Piotra Brożka (Chabówka), Józefa Świecha (Rabka) oraz dwie małżonki tych ostatnich Reprezentują oni spółkę koleżeńską złożoną z 20 funkcjonarjuszów kolejowych. Spółka ta nabywa stale pewną ilość części losów, a wygraną członkowie dzielą się pomiędzy sobą.

Ponieważ wśród tych losów znalazła się ćwiartka nr. 17270. każdy z członków spółki otrzymał po 10.000 zł. By ułatwić im podział. Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego zamiast jednego czeku na 200.00 zł., wystawiła 20 czeków na Bank Gospodarstwa Krajowego. po zł 10.000 każdy.

Członkowie spółki wyrazili wielkie zadowolenie z podziału losów na 5 części, gdyż zwiększa to szanse wygrania, zwłaszcza wobec zredukowania ilości losów o 35.000.

Właścicielka trzeciej ćwiartki pani I. M. z Cieszyna nie zgłosiła się jeszcze do zrealizowania wygranej.



Ostatnia wreszcie ćwiartka znalazła się w posiadaniu p. Julii Lubowej, właścicielki pracowni i sklepu masarskiego w Rabce. Na nr. 17270 gra ona już od kilkunastu lat i cierpliwość jej została sowicie nagrodzona. Początkowo gdy powiadomiono ją o wygranej przyjęła to za żart: uwierzyła dopiero zapewnieniom kolektora.

Pani Dubowa pozostała wierna ulubionemu numerowi zaopatrując się niezwłocznie w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej, bo ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego rb

Wszystkie wygrane w tej loterii z milionem na czele, dzielić się już będą, nie pomiędzy czterech jak dotychczas, lecz pomiędzy pięciu graczy. co — jak to słusznie podkreślili nowi milionerzy — łącznie ze zmniejszeniem ilości wypuszczonych numerów ze 195.000 na 160.000 ogromnie wzmoże szanse wygrania.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 30 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Odczyt. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert ork. 16.45 Anielcia i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie 18. Teatr Wyobraźni. 19.35 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Humor krakowski. 21.45 Recital fortepianowy. 22.25 Płyty 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Niedziela 30 stycznia.

6.15 Surmy Śląskie 6.30 Płyty 7.40 Kolędy. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 Pogadanka 10.30 Płyty. 13.45 Pogadanka. 15.55 Co słychać na Śląsku. 19.35 Koncert rozrywkowy 20.00 W niedzielę przy żelazku. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.55 Program na jutro. 22.25 Płyty. 23.00 Lekka audycja muzyczno słowna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 31 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Audycja południowa. 15.00. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert popularny. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Największe elektrownie świata. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Uczmy się polskich tańców 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Atak gazowy. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

(o) **WALNE ZEBRANIE ZW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Dziś w lokalu rzemieślników i kupców w Olkuszu przy ul. 3 Maja o godz. 16 w drugim terminie, odbędzie się walne roczne zebranie zw. właścicieli nieruchomości

Z ZAWIERCIA.

(z) **IMIENINY PREZYDENTA R. P.** We wtorek dn. 1 lutego o godz 10 rano w miejscowym kościele parafialnym z okazji imienin Prezydenta Rzplitej prof Ignacego Mościckiego odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Organizacje proszone są o przybycie do kościoła ze sztandarami.

(z) **NARÓD A PAŃSTWO.** W Myszkowie starosta powiatowy mgr. Edward Trznadel wygłosił odczyt pt. „Naród a państwo". Odczyt zorganizowany był przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Referent zobrazował bardzo wiele spraw natury ogólnopaństwowej.

Nie będzie podwójnego opodatkowania

Projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu ma być złożony projekt nowej ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Projekt ten znosi podwójne opodatkowanie osób prawnych.

Od podatku zwolnione są dywidendy od akcji w spółkach akcyjnych oraz udziały w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt wprowadza również postanowienie o zryczałtowaniu kwoty podatku dochodowego dla drobnych płatników, przy czym ministerstwo wzoruje się na podatku obrotowym, gdzie wprowadzono również takie ryczałtowe wymiary, co dało dobre wyniki.

Ryczałt stosowany będzie tylko za wyrażeniem zgody płatnika.

Trzecią doniosłą zmianą w podatku dochodowym jest zwolnienie od podatku dochodowego wsparć, alimentów i zasiłków, ale tylko w tym wypadku jeżeli je ktoś otrzymuje od osób, opłacających podatek od uposażeń lub podatek specjalny.

Natomiast, gdy alimenty płaci kupiec, rzemieślnik lub przemysłowiec, który je potrąca od dochodu podlegającego opodatkowaniu, to wówczas osoby otrzymujące alimenty płacą podatek.

Podwieczorek

NA RZECZ NIEZAMOŻNYCH UCZNIÓW GIMN. STASZICA.

Sekcja dochodów niestałych koła opieki przy państwowym gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu urządza w dniu 2 lutego br. w podziemiach restauracji „Savoy" w Sosnowcu podwieczorek towarzyski z tńacami atrakcjami artystycznymi, oraz szeregiem miłych niespodzianek.

Impreza powyższa tak skromnie zatytułowana kryje w sobie jednak myśl głębszą: „Pomoc niezamożnej kształcącej się młodzieży". W tych kilku słowach mieści się rzecz wielkiej wagi rzecz niepowszednia która zawsze i wszędzie winna być wysuwana na czoło naszych zagadnień.

Uczestnicy zabawy mogą być pewni, że organizatorzy podwieczorku dołożą wszelkich starań by sowicie wynagrodzić obywatelskie ustosunkowanie się ofiarnego społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, tak wrażliwego na dolę biednej młodzieży. Początek podwieczorku o godzinie 17. Kto nie otrzymał zaproszenia raczy zwrócić się po nie pod nr. tel. 626—26 lub 622—33.

—:O:—

SPORT

Mistrzostwa szachowe RIOK-u W SOSNOWCU.

„Robotniczy instytut oświaty i kultury im. Stefaan Żeromskiego w Sosnowcu organizuje mistrzostwa szachowe. Udział w mistrzostwach brać mogą tylko członkowie ORIOK w Sosnowcu. Zapisy dokonywać można do dn. 1 lutego włącznie w lokalu RIOK-u przy ul. Sienkiewicza 17 a. Zaznacza się, że dla zwycięzców turnieju przeznaczonych jest szereg cennych nagród oraz dyplomów".

— **RAUT ABSOLWENTÓW.** Staraniem związku absolwentów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach odbędzie się Raut we wtorek dnia 1 lutego br. w auli Śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach przy ulcy Krasińskiego 3. Początek o godzinie 21. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia Bilet wstępu od osoby 3 zł. Familijny (do 3 osób) 8 zł.

Mistrzostwa Polski W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

W Łodzi rozpoczęły się mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej.

Udział w tegorocznych mistrzostwach bierze 12 drużyn, mistrzów poszczególnych okręgów przyczem okręg warszawski jest reprezentowany przez dwie drużyny: Polonię i AZS.

Program pierwszego dnia mistrzostw przewidywał 6 spotkań w następującej kolejności: Pogoń (Brześć n-Bugiem — HKS Łódź 2:1 (15:19, 8:15 15:12). Łodzianie grali naogół słabo. Sokół (Białystok) — KPW (Poznań) 2:1 (15:9, 7:15, 15:12). Pomorzanin (Toruń) — KPW (Katowice) 2:0 (15:6 15:8) Cracovia rozegrała swój pierwszy mecz z Unią lubelską, bijąc ją 2:0. Obydwa sety wygrała Cracovia w identycznym stosunku 15.10.

W drugim swym meczu Łodzianie mieli za przeciwnika AZS (Warszawa) I ten mecz skończył się ich przegraną w stosunku 0:2 (7:15, 11:15). Polonia (Warszawa) — KPW (Katowice) 2:1 (15:13, 13:15, 15:11.

Okręg kielecki ZLIKWIDOWANY.

Zarząd Pol. Zw. Kolarskiego uchwalił czasowo zlikwidować okręg kielecki, przydzielając jednocześnie Radom do warszawskiego okręgu Kielce do krakowskiego a Częstochowę do łódzkiego okręgu.

Współpraca i pomoc społeczeństwa Zagłębia

na cele Związku Strzeleckiego

Od 1933 roku w Sosnowcu rozwija działalność „Towarzystwo przyjaciół związku strzeleckiego skupiające kilkuset członków.

Regularnie opłacane składki przez członków, oraz organizowane imprezy przy współudziale sympatyków i poparciu społeczeństwa poważnie zasilają fundusze Związku strzeleckiego, podnosząc poziom wyszkoleniowy i świetlicowy w oddziałach, w pierwszym rzędzie w mniej zamożnych oddziałach wiejskich.

Należy podkreślić ofiarność pracowników ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, którzy gremialnie wstąpili do towarzystwa przyjaciół wydatnie zwiększając miesięczne wpływy.

W myśl założeń statutowych wpływami dysponuje zarząd i komenda powiatu ZS., przeznaczając je na cele świetlicowe i mundurowe.

Oddziały otrzymały z tych funduszów 100 płaszczy sukiennych 200 kompletów mundurów drelichowych, 30 kompletów lekkoatletycznych wełnianych, 150 pasów skórzanych, ring bokserski, dyski, kule, granaty piłki do siatkówki i koszykówki, 3 biblioteki, 10 map Polski oraz stałe subwencje na utrzymanie i wyposażenie świetlic.

Przy niektórych oddziałach powstały koła przyjaciół i akcja ta rozszerza się w oddziałach powiatu będzińskiego.

Dotychczasowa współpraca ze związkiem strzeleckim na odcinku zagadnień gospodarczych stworzyła stałe możliwości w realizowaniu planów pracy zatwierdzanych przez walne zebrania i zjazdy.

Działalność towarzystwa przyjaciół kontrolowana jest przez komisję rewizyjną, inspektorów zarządu i komendy głównej ZS. z Warszawy oraz przez powiatowy zjazd delegatów w którym uczestniczą również członkowie towarzystwa przyjaciół.

Zgłoszenia na członków towarzystwa przyjaciół należy kierować pod adresem Sosnowiec, Kołłątaja nr. 17, gdzie można uzyskać informacje we wtorki, środy i czwartki w godzinach 19 — 21.

W miesiącu grudniu ub. r. w lokalu „Palais de Danse" w Sosnowcu została urządzona przedświąteczna tombola żywnościowa przez towarzystwo przyjaciół przy udziale zaproszonych pań i złożonym ofiarom w naturze, lub gotówce przez firmy, kupiectwo i poszczególne osoby Zagłębia.

Dochód z tomboli wynosi zł. 605, (sześćset pięć).

Zarząd i komenda powiatu ZS. w Sosnowcu tą drogą składa serdeczne podziękowanie Paniom z Sosnowca — A. Lewandowskiej, J. Lipnickiej, D. Puchalskiej, H. du Hatre, H. Wojciechowskiej, M. Zillingerowej z Będzina —A. Nowarowej, F. Forellowej, I. Jurkowej z Dąbrowy — E. Fierzchałowej za ofiarną współpracę przy organizowaniu i przeprowadzeniu tomboli oraz wszystkim ofiarodawcom za okazaną pomoc w postaci złożonych ofiar w naturze i gotówce.

Zawody szermiercze W CZELADZI.

W środę dnia 2 lutego w sali klubu na Saturnie odbędą się poraz pierwszy wielkie zawody szermiercze z udziałem olimpijczyków: Zaczyka, Paszka, Kamali, Karwickiego, Kaczmarczyka, Radeckiego Niedworoka i innych. Z pośród pań udział weźmie mistrzyni Polski we florecie H. Stanoszkówna.

Walki prowadził będzie fechmistrz Koza — Kozarski który przed zawodami wygłosi referat pt. „Szermierka polska na arenie międzynarodowej".

Sygnatura 1214/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru 1-go Stefan Alchimowicz, mający kancelarię w Dąbrowie Górn. ul. 3-go Maja Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1938 r. o godz. 10-ej w 1-szym terminie w sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górn. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa i Antoniny małż. Staszowskich praw do połowy części nieruchomość ozn Nr. hipot. 128 (b. kol. Reden) w Dąbrowie Górn. przy ul. Narutowicza 23 składającej się: oficyny prawej jednopiętrowej murowanej o 9-ciu ubikacjach mieszkalnych i warsztacie masarskim — wymiary budynku 19 m. 50 cm. dł. 7 m. 35 cm. szer. i 5 m. 7 cm. wys ściśle wg. protokułu opisu z dnia 12.VII 34 r. i oszacowania z dnia 6.X 34 r. Ks hipot. znajduje się przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6 300 cena zaś wywołania wynosi zł. 4.725.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 630. Nabywca winien przed przysądzeniem własności przedstawić Sądowi zezwolenie od wojewody na nabycie tej nieruchomości pod skutkami nieważności dla nowonabywcy.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górn. ul. Kościuszki Nr. 31 sala cyw.

Komornik
STEFAN ALCHIMOWICZ.

Dnia 28 stycznia 1938 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia i modelowania wyuczają nowym systemem Marii Nowakówny, Sosnowiec Małachowskiego 5-a.

SZKOŁA JĘZYKÓW Katowice, Młyńska 22, przyjmuje najdalej do 6 lutego zapisy na nowe kursy.

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej. Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Na kursie wyuczam najnowszym systemem wszelkich robót wchodzących w zakres krawieczczyzny. Absolwentki po ukończeniu otrzymują świadectwa prawne. Zapisy codziennie.

BEZPŁATNIE wyuczam kroju, szycia i modelowania. Zapisy codziennie w Pracowni sukien i okryć damskich u dyplomowanej instruktorki i mistrzyni cechu Anny Szczepańskiej Sosnowiec (Wawel) Legionów 28 tel 61-694.

ZAWODOWE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej. Sosnowiec Piłsudskiego 14. telefon 62498 i w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza 10 w Związku Legionistów od 9—12 i od 3—6 przyjmuje zapisy na nowy kurs. Krój najnowszy. Świadectwa prawne. Opłata ratami. Przyjezdnym zniżki.

LOKALE

Lokal do wynajęcia

nadający się na fabrykę lub magazyny oraz kilka pokoi przy tym lokalu na biuro lub mieszkanie. Wiadomość Przyrowski, Będzin, Małachowskiego 10.

DO wynajęcia cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sienkiewicza nr. 4

SAMOTNA osoba przyjmie na mieszkanie 2 panów inteligentnych z całodziennym utrzymaniem lub bez. Pogoń. Mała 2 m. 5.

MIESZKANIE składające się z 2-ch pokoi, kuchni z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

MIESZKANIE składające się z 6-ciu pokoi z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

LOKAL sklepowy z 2-pokojowym mieszkaniem i kuchnią z wygodami do wynajęcia. Pogoń, Limanowskiego 14-b.

DO wynajęcia 5 i 3-pokojowe mieszkania w centrum miasta przy ul. Deblińskiej 7. Wiadomość w biurze administracji domów ZUS, ul. Jagiellońska 5. telefon 61589.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia.— Będzin, Podjazie, Boczna, Masłoń

DWA pokoje słoneczne z kuchnią do wynajęcia. Małobądz, Głowackiego 24.

POKÓJ umeblowany z wygodami, oddzielnym wejściem do wynajęcia. Miła 5 m. 1 od zaraz.

RÓŻNE mieszkania do wynajęcia. Służąca uczciwa potrzebna. Sosnowiec, Kilińskiego 1 Biuro „ORZ".

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami w nowym domu, Sosnowiec, Konrada 4.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. — Dzielnica Pogoń. Oferty do administracji pod „Urzędnik".

DO wynajęcia pokój z kuchnią, lokal duży. Pogoń, Prenna 16.

2-POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, pokój umeblowany, komfortowy, łazienka. Prosta 12.

SKLEP w dobrym punkcie do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Podjazdowa 14 m. 2.

POKÓJ umeblowany duży przy rodzinie do odnajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 13 m. 5.

DWA pokoje z kuchnią, służbowym wygodami do wynajęcia od 1 marca lub wcześniej. Piłsudskiego 21-a. Dozorca wskaże.

CZTERY pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. 1-go Maja 14, przy Sądzie Okręgowym Wiadomość telefon 26464.

POSADY I PRACE

NIE MA lepszych zarobków ani oprocentowania. Wytwórnia „Nowości Praktyczne" Warszawa, Złota 87/92.

POMOCNIK majstra do mniejszych warsztatów mechanicznych poszukiwany. — Wiadomość w administracji.

WOLNA posada dla panienki miłej w charakterze pokojówki w kulturalnym domu. Zgłoszenia osobiste: Katowice, Młyńska 22 m. 6 tylko godzina 15—17.

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny od zaraz. Spółdzielnia Wojskowa, Będzin.

POTRZEBNA panienka do bufetu. Bar Polski, Modrzejowska 30.

UCZEŃ do zakładu ślusarskiego potrzebny. Wiadomość: Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15.

POSZUKUJE domokrążnych sprzedawców kawy z prezentami. Sosnowiec. ul. Robotnicza 2 (Konstantynów) Palarnia kawy.

POTRZEBNA dobra kucharka ze świadectwami do wszystkiego, młoda 25—30 lat. Zgłaszać się codziennie do południa Aleja Mireckiego 22, portier wskaże.

POTRZEBNY reprezentacyjny inteligent po maturze biegle piszący na maszynie. Praca społeczno - akwizycyjna. Sub. „Wytrwały".

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład pieczątkarski
Lucian Stybliński

Sosnowiec. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26, telefon 61882 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane i t. p.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice. Dworcowa 18.

„N I N A"

Chrześcijańska pracownia gorsetów, pasów. biustonoszy najnowszym systemem. Robota solidna. 3-go Maja 14.

„PANI" SALON MÓD

Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a 1 piętro poleca w dużym wyborze najnowsze modele kapeluszy damskich.

PLACE ulice Sucha, Krakowska sprzedam Wiadomość Rybna 2 mieszkania 16

SPRZEDAM restaurację dobrze prosperującą w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość Expres Zagłębia.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze prosperujący sklep. mieszkanie, urządzenie. Centrum miasta. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM wóz parokonny i konia młodego. Sosnowiec, Środula, Konopnickiej 16.

„CEJLONKA" zastępuje herbatę 100 szklanek 50 groszy. Przedstawiciele pożądani Wytwórnia „Pszczółka" Częstochowa, Waszyngtona 28.

ODKUPIĘ szkołę na skrzypce Antoniego Imieli. Dąbrowa Sobieskiego 10 Schabowski.

DOM z placem do sprzedania w Będzinie, Podzamcze 39.

SPRZEDAM magiel, sklep spożywczy oraz wynajmę pokój z kuchnią. Robot- 7

DOM do sprzedania sześć ubikacji. Wiadomość w administracji.

Z POWODU wyjazdu wydzierżawię piekarnię z całym urządzeniem. Warunki dogodne. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza: Marii Konopnickiej Nr. 67.

OKAZYJNIE tapczany do sprzedania. Zakład tapicerski Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15.

SPRZEDAM dom ze sklepem dobrze prosperujący koło Krakowa, istniejący 40 lat z klientelą sprzedam z powodu wyjazdu przy szosie Kraków — Katowice i stacji kolejowej Wiadomość w administracji Expresu Zagłębia w Sosnowcu pod „40 lat".

SPRZEDAM zakład fryzjerski tanio. — Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego nr. 18 S. Mroziński.

SPRZEDAM domek mały murowany z ogrodem ul. Naftowa Nr. 8.

CZTEROLAMPOWY aparat. dwa rowery i patefon sprzedam b. tanio. Sosnowiec Piłsudskiego 59 m. 7.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową czółenkową 40 złotych. Jęzor, Cebrat.

MASZYNĘ do szycia. haftu bębenkową sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Sosnowiec-Pogoń, Lwowska 3 m. 79, blok 4.

Tapczany

otomany. materace. kozetki. fotele, stoły krzesła. siatki do łóżek, przeróbki, ceny niskie. warunki dogodne — poleca Zakład tapicerski Tomczyk. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63-105.

MATRYMONIALNE

BOGATYCH Pań. Panów całej Polski wysyła najodpowiedniejsze imienne adresy, fotografie. Biuro matrymonialne Łódź, Wólczańska 230.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA legitymacja wydana na nazwisko Łaganowska Leokadia. przez Fabrykę Wyrobów Gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu, którą unieważniam.

RÓŻNE

RESTAURACJA „POD KOLONIĄ" Sosnowiec. Limanowskiego 25, dnia 1 i 2 lutego urządza ŚWINIOBICIE na które uprzejmie zaprasza Szanowną Klientelę Z poważaniem Liberska.

OSTRZEGAM rodzinę Holewów i ich synów, którzy przyjechali z Gdyni. zamieszkali w Czeladzi, Bytomska 12, o zaprzestanie szantażowania mnie i odgrażania pobiciem, w przeciwnym razie sprawę skieruję do sądu. M. Sławatecki

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. murarz Józef Jan Bańkowski, kawaler, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, powiat Będziński ul. Łukasińskiego 26 syn małżonków: murarza Józefa Bańkowskiego i Teofilii z domu Wójcik, oboje zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej. 2. Aniela Paulina Szroeterówna, bez zawodu zamieszkała w Kochłowicach, ul. Nowowiejska 38 córka małżonków: górnika Tomasza Szroetera i Marty z domu Brychczy oboje zamieszkałych w Kochłowicach. chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kochłowicach i „Expresie Zagłębia". Kochłowice dnia 29 stycznia 1938 r Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Paprotny, st. sekretarz).

WYDAJE się obiady smaczne, obfite i tanie w domu Związku Służby Domowej przy ul. Sienkiewicza.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Przed ślubem musi narzeczonego pocałować w rękę

Stare zwyczaje uroczystości weselnych w Serbii

W południowej Serbji w okolicy Ueskiib utrzymały się obrzędy weselne najdawniejszych czasów. Kobieta tam przede wszystkiem uważa... siła robocza. Jest to zwyczaj z czasów, kiedy ludy pasterskie zaczynały się osiedlać i przechodziły do rolnictwa, jako zajęcia ubocznego, uprawianego przez kobiety, a mężczyźni zajmowali się nadal pasterstwem i polowaniem.

Narzeczona musi według ściśle określonych zwyczajem przepisów wejść w domostwo swego nowego małżonka.

Obowiązują ją liczne, ściśle liczbo wo określone ukłony i ucałowania rąk.

Na znak swojej zależności od męża i posłuszeństwa musi młoda żona po wejściu na podwórze domu małżonka skłonić się przed barankiem. Istnieje takie przekonanie, że im głębiej się skłoni przed barankiem, tym posłuszniejszą będzie żoną. Następnie składa ona ukłon przed swoim mężem, a na znak bezwzględnego posłuszeństwa musi go pocałować w rękę. Następnie składa ukłon przed teściową i całuje ją w rękę, przy czym obowiązkowo wręcza jej jedwabną koszulę, wzamian za co teściowa daje jej miedzianą ślubną obrączkę.

Później musi skłaniać się przed wszystkimi członkami rodziny małżonka.

Dopiero wtedy należy do rodziny męża i jest jej wolno przekroczyć próg jego domu. Ale i wejście do domu jest określone przepisami. W towarzystwie teściowej podchodzi ona do progu domu, smaruje próg i drzwi podanym jej na łyżce drewnianej masłem, poczem wchodzi do domu. Jej zakończenie jest również określone odpowiednimi przepisami.

Wkońcu zaczyna się uczta weselna. **W chwili, gdy zaczyna świtać mu szą młodzi małżonkowie wypić wino z kielicha, który następnie krąży wśród gości i wraca do małżonka, który go stawia na podłodze.**

Teraz mają się zacząć osobliwe zawody: kto pierwszy zdepcze kielich — mąż, czy żona? Według wróżby zwycięzca przez cały czas trwania małżeństwa będzie faktyczną głową domu.

Podobno jednak nigdy nie zdarzyło się tak, by młoda żona zdeptała kielich. Zawsze zwycięzcą był mąż. Prawdopodobnie dzieje się to z tego powodu, że Serbki, skrępowane starymi zwyczajami, uważałyby własne zwycięstwo za duży nietakt wobec męża.

Z OŚRODKA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW POD ZAKOPANEM.

Na zdjęciu naszym piękna stylowa brama, wiodąca do otwartego onegdaj szkoleniowo - wychowawczego i wypoczynkowego ośrodka Światowego Związku Polaków z Zagranicy, zbudowanego na Groniku w gminie kościeliskiej pod Zakopanym.

Po śmierci niósł swoją głowę trzy kilometry

Djulbaba — mahometański święty Serbii

W Kossowskiej Mitrowicy, w południowej Serbji, znajduje się grób mahometańskiego świętego Djulbaby. Świętemu temu, a raczej jego szczątkom przypisuje ludność niezmierną siłę dokonywania cudów. Już jego śmierć daje podstawy do tego, żeby uchodził za świętego, który ma zdolność czynienia cudów.

Poniósł on śmierć w roku 1389 w bitwie pod Amselfeld, z ręki opiewanego w pieśniach serbskich rycerza Bogdana, który mu ściął mieczem głowę.

Djulbaba, wierny wyznawca Mahometa, nie chciał dopuścić do tego, żeby jego krew zmieszała się z krwią niewiernych, chwycił swą spadającą głowę i biegnąc niósł ją 3 kilometry, aby złożyć w miejscu, gdzie obecnie znajduje się jego grób.

Podczas tego biegu usta odciętej głowy wymawiały jeszcze wersety z Koranu i upomnienia, które zapamiętali jego towarzysze z pola walki, a które jest obecnie wypisane na jego nagrobku. Treść napisu brzmi: „Tu spoczywa Djulbaba, sługa Proroka, zmarły z woli Allaha. Mój grób jest upomnieniem, że Bałkany są dla ludów bałkańskich a Europa dla Europejczyków. Każdy wyznawca Allaha będzie korzystał z mojej mocy czynienia cudów".

Jak twierdzą mahometanie **Djulbaba dotrzymuje swoich przyrzeczeń i obdarza wiernych Mahometa łaską czynionych cudów.**

20 metrów od jego grobu bije źródełko, którego woda ma lecznicze właściwości. Pielgrzymi, cierpiący na różne dolegliwości, odzyskują w nim zdrowie. Nawet przejście 3-kilometrową „świętą" ulicą, która prowadzi z miejsca jego śmierci do grobu cudownie ma działać na spełnienie próśb pielgrzyma.



PIERWSZY KROK NA NARTACH

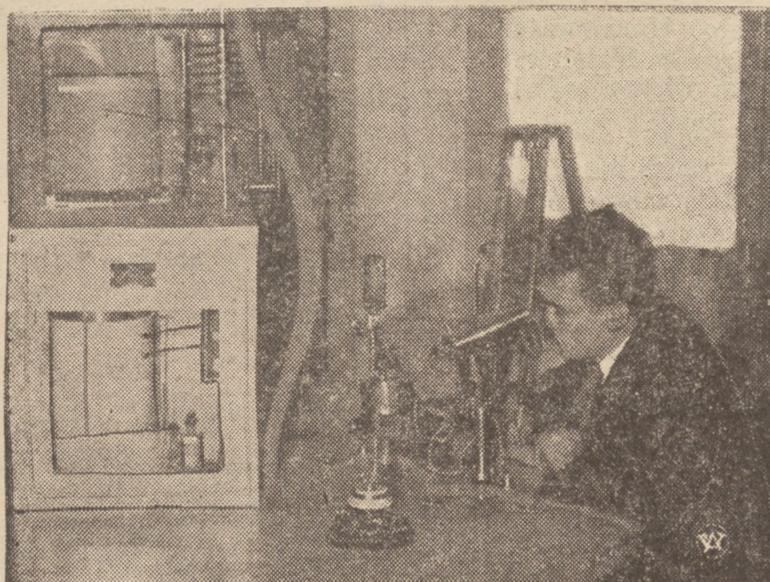
Zatrucie mięsem

W ŁODZI.

W domu przy ul. Felsztyńskiej 12 w Łodzi stwierdzono ciężkie zatrucie całej rodziny robotnika Ekerta, złożonej z czterech osób.

Żona Ekerta przed kilku dniami nabyła „okazyjnie" mięso, prawdopodobnie pochodzące z potajemnego uboju. Po spożyciu tego mięsa wszyscy członkowie rodziny ulegli zatruciu.

Wszystkich czworo przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Władze zarządziły dochodzenie.



UCZONY PRZY PRACY.

Na zdjęciu naszym fragment z pracy otwartego ostatnio w Zakopanym pierwszego w Polsce Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu. Widzimy obserwatora w czasie badania notowań barografu i wiatromierza.

Człowiek, który nie śpi od 22 lat

Mieszkaniec Budapesztu Paweł Kern, który w roku 1915 w Małopolsce został podczas walki raniony w głowę, od tego czasu, to jest od 22 lat, zupełnie nie śpi.

Opowiada on, że chciałby choćaż na godzinę zasnąć, żeby sobie przypomnieć, jakie wrażenie ma człowiek po obudzeniu się. Czuje się jednak bardzo dobrze i po kilku godzinach leżenia czuje się zupełnie wypoczęty i zdolny do pracy.

Jeden z amerykańskich lekarzy ofiarował Kernerowi większą sumę pod warunkiem, że po śmierci będzie mógł wziąć do badania jego mózg.

Kern jednak, który od czasów wojny jest nadzwyczaj pobożny, a przytem jest człowiekiem prostym, kategorycznie się temu sprzeciwił ze względów religijnych.

Hutnicy polscy w Egipcie

Mało kto wie zapewne, że nawet w Egipcie żyje i pracuje garstka naszych rodaków. Są to hutnicy pracujący w hucie szklanej pod Kairem, jako wykwalifikowani robotnicy, instruktorzy robotników - tubylców. Polacy pracują tu już od 1935 roku; kiedy to zostali przypadkowo zaangażowani wraz z innymi cudzoziemcami. Rodacy nasi zdobyli wkrótce tak dobrą opinię, że huta szklana pod Kairem, po trzebując nowych robotników, zwróciła się tym razem już specjalnie do Polski. W rezultacie nowa grupa emigrantów udała się do Egiptu w jesieni ubiegłego roku. Rodacy nasi w Egipcie czują się zupełnie dobrze.

Budujmy szkoły!

Co komu przeznaczone

Rozłączonych kochanków

połączył konkurs listów miłosnych

Pewna badaczka psychologii ogłosiła w szeregu gazet wezwanie o nadsyłanie na jej ręce listów miłosnych, z których najpiękniejsze miały być premiowane. Jury oryginalnego konkursu składało się z kilku wybitnych literatów. Nagrody wyniosły po kilka tysięcy franków.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w konkursie wzięło udział dużo więcej mężczyzn, aniżeli kobiet, jury jednak wyraziło zdanie, że listy miłosne pisane przez kobiety, przewyższają listy pisane przez mężczyzn, pod względem subtelności uczuć i piękna stylu.

Pierwszą nagrodę otrzymała córka małego farmera z Prowancji. List jej napisany prostymi „niewyszukanymi" słowami

jednogłośnie został przez jury uznany za najpiękniejszy.

Drugą nagrodę wziął Paryżanin, trzecia przypadła też mężczyźnie, który nie podał swego nazwiska, a tylko imię Pierre,

ponieważ nie wie, gdzie znajduje się jego ukochana Iwona.

i nie ma nadziei, aby los pozwolił mu na połączenie się z nią małżeństwem. Wszystkie trzy nagrodzone listy zostały w całości wydrukowane w prasie. Po paru tygodniach do jury konkursu nadszedł list podpisany przez Iwonnę Madin, która podając swój adres, prosiła o przekazanie go autorowi listu nagrodzonego trzecią nagrodą.

Autor tego listu nie był znany jury, które też nie posiadało jego adresu a znało jedynie imię Pierre. Na szczęście anonimowy autor przyszedł osobiście odebrać nagrodę pieniężną przeznaczoną dla niego przez jury. Przy tej sposobności wręczono mu list Iwonny Madin.

List został przyjęty z nadzwyczajną radością, i po kilku tygodniach odbył się ślub Iwonny Madin z odnalezionym tak niezwykłą drogą dawnym narzeczonym.

Przyczyna złego świadectwa

Pismo szwedzkie „Svenska Journalen" donosi w jednym z ostatnich numerów o humorystycznym, chociaż często w życiu szkolnym spotykanym wypadku.

Dyrektor Knitters jest ojcem bardzo obiecującego syna. W jednym, niestety, wypadku zawodzi on nadzieje, pokładane w nim przez ojca, a mianowicie od kilku lat nie uczy się on matematyki, w której jego ojciec celował. Fakt ten nie może pomieścić się ojcu w głowie.

Urażony tym dyrektor Knitters ustawicznie nachodzi profesora matematyki i twierdzi, że jego syna spotyka niesprawiedliwość. Pewnego razu dyr. Knitters zapytał profesora, z jakiego powodu syn jego otrzymał stopień niedostateczny.

„To jest zrozumiałe — odpowiedział profesor — gorszej noty już nie ma, nie mam więc możności dać jej pańskiemu synowi".

NA SREBRNYM EKRANIE.

WOLNOŚĆ... RÓWNOŚĆ... BRATERSTWO...

Na marginesie filmu „KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI"

Znana wytwórnia „Libkowfilm" wyprodukowała film pt. „Kościuszko pod Racławicami." Scenariusz tego filmu opracowany został na podstawie licznych cennych dzieł naukowych i literackich.

W filmie „Kościuszko pod Racławicami" zostały przedstawione czasy, gdy niepodzielną władzę na ziemiach Rzeczypospolitej dzierżył ambasador rosyjski Igelstrom — despota, który gnębił i tępił wszystko co miało znamię polskości. Pod okiem króla polskiego i polskiego rządu dokonywały się areszty i rewizje wszędzie czyhało szpiegostwo, panoszyły się denuncjacje. Przemoc rosyjska srożyła się jak w podbitej prowincji.

Prześladowania te nie potrafiły jednak zabić w duszach Polaków uczucia patriotyzmu. Wśród młodzieży szlacheckiej a zwłaszcza mieszczańskiej i włościańskiej idea zbrojnego wystąpienia przeciw obcej przemocy stawała się z każdym dniem popularniejsza i z każdym dniem zyskiwała co raz więcej zapalonych zwolenników.

Wieść o organizowanym powstaniu dotarła nawet do najdalej położonych rubieży Rzeczypospolitej. Zewsząd spieszyli ochotnicy gotowi złożyć życie na ołtarzu ojczyzny.

Brakło tylko człowieka, który tę rozpaloną płomieniem buntu i woli zwycięstwa masę potrafiłby zorganizować i popchnąć w ogień wojny z gnębicielami. Opinia powszechna widziała tylko jednego męża powołanego na stanowisko Tadeusza Kościuszkę.

Kościuszko stanął na czele powstania. Pod hasłem równouprawnienia wszystkich warstw narodu, pod hasłem równości, wolności i braterstwa, zjednoczył pod swym sztandarem wszystkich myślących i czujących po polsku patriotów. Na rynku krakowskim złożył przysięgę na wieczność narodowi i ruszył na bój z nawałą rosyjską.

Szereg mniejszych i większych potyczek, aż przyszło do decydującej rozprawy pod Racławicami, gdzie przeciwko krociom wojsk moskiewskich stanęła szczupła armia powstańców. Żywieni wolą zwycięstwa Polacy rozgromili Rosjan.

Z niebywałym realizmem została na ekranie przedstawiona epopea bohaterstwa Polaków w okresie powstania Kościuszkowskiego. Na tle zawieruchy wojennej rzucona jest wzruszająca historia rywalizacji dwuch oficerów polskich o piękną dziewczynę.

Premiera filmu „Kościuszko pod Racławicami" odbędzie się w Sosnowcu.

Jak myć okna

Do mycia ram, górnych futryn i parapetu okien używa się roztworu mydła lub wody z amoniakiem 1/4 litra amonjaku na 4 litry wody. Najpierw zmywa się wymienione części okna tym roztworem potem spłókuje się czystą wodą i wyciera się na sucho dobrze wyżętą ściereczką.

Szyby okienne niezbyt zabrudzone zmywa się poprostu czystą, zimną wodą, do brudniejszych używa się wody ze skażonym spirytusem lub amonjakiem lub Sidolem, dla zmywania szyb zamarzniętych używa się roztwór soli, szyby zaplamione wapnem zmywa się octem, zaplamione farbą olejną — terpentyną.

Nie należy myć szyb w czasie ostrego nasłonecznienia, gdyż wysychają zanim zdąży się je przetrzeć i pozostają smugi. Dla nadania szybom połysku używa się kredy, którą po wyschnięciu szyby ściera się płócienną ściereczką.

DOBRY ŻART.

NIESZCZĘŚCIE W SZCZĘŚCIU

Do żebraka, stojącego na placu Napoleona podchodzi jakiś przechodzień i mówi:

— Jak to się dzieje, dziadku, że wczoraj jeszcze mieliście tabliczkę z napisem „ociemniały", a dziś już „głuchoniemy"?

— Gdyby pan szanowny tak niespodziewanie odzyskał wzrok — odpowiada żebrak — toby też z wrażenia mowę stracił!

Uśmiechnij się!

TEN PIERWSZY.

— Pani jest taka urocza! Zapewne niejeden mężczyzna zapytywał, czy wolno ją pocałować?

— O nie, pan jest pierwszym! Inni całowali bez pytania!

WYJĄTEK

— Pamiętaj, mój synu, że nikt nie może sumiennie pracować, gwiżdżąc jednocześnie!

— A maszynista?...



W MUZEUM.

Ta urna służyła już w starożytności na napiwki dla oprowadzających...

—000—

PRAWO I SĄD.

— A dlaczego oskarżony robił fałszywe banknoty?

— Dlatego, panie sędzio, że za mało jest prawdziwych!

TO NAJWAŻNIEJSZE.

— Czy ogłosiłeś już oficjalnie o twoich zaręczynach z bogatą panną Rozensztokowską?

Właściwie tak jak oficjalnie, bo zawiadomiłem już wszystkich moich wierzycieli.

WET ZA WET.

— Jak oskarżony mógł okazać tak czarną niewdzięczność? Ta pani dała mu pączek, a oskarżony uderzył ją kamieniem w głowę!

— Ależ to nie był kamień, panie sędzio! To był właśnie ten pączek!

—oOo—



GDY AKROBATA CYRKOWY ŻEBRZE.

—:0:—

TEŻ SPOSÓB.

Panna Krysia zdaje egzamin szoferski.

— Coby pani zrobiła, gdyby nagle hamulce przestały działać?

— Wysiadłabym z wozu i podłożyła wielki kamień pod przednie koła!

NIE DA SIĘ WZIĄĆ NA KAWAŁ.

W jednym z dzienników stołecznych ukazał się następujący anons.

„Znam złodzieja, który mi wczoraj ukradł płaszcz. Jeżeli nie okaże skruchy i nie zwróci mi go do jutra, zrobię z tego użytek".

Nazajutrz dał złodziej następującą odpowiedź:

„Okazuję skruchę i proszę właściciela płaszcza, aby go sobie u mnie odebrał".